

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 331 (2311)

Łódź niedziela 23 grudnia 1951 r

## 29 grudnia odbędzie się posiedzenie Sejmu RP

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 20 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 29 grudnia 1951 r. o godz. 10.

Marszałek  
Sejmu Ustawodawczego  
(—) Władysław Kowalski

## Przodownica przy pracy



CAF — fot. Baranowski  
Jeleniogórskie Zakłady Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze dzięki ofiarnej pracy załogi wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 25.10.51 r. Do końca roku załoga zakładów da dodatkowo produkcję wartości 1.400.000 zł.  
Zakłady w Jeleniej Górze produkują: przedzę syntetyczną, żyłkę i szczerbinę syntetyczną, włókno cięte itp.  
Na zdjęciu: ZMP-ówka, młodzieżowa przodownica pracy, rozciagarka włókna sztucznego Maria Zawadzka osiąga 131 proc. normy.

## Winni zbrodniczego pogwałcenia granic Węgier muszą ponieść zasłużoną karę

### Komunikat rządu węgierskiego

BUDAPESZT, 22.12. — Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat, w którym stwierdza:

Jak wiadomo rząd węgierski w notach z 3 i 11 grudnia domagał się, aby rząd Stanów Zjednoczonych surowo ukarał osoby odpowiedzialne za pogwałcenie przez amerykański samolot wojskowy granicy węgierskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na ostatnią notę węgierską, przekazaną za pośrednictwem misji amerykańskiej w Budapeszcie w dniu 18 grudnia, powtarza swe twierdzenie, iż samolot przelatywał nad terytorium węgierskie z powodu niedopatrzeń i odrzuca żądanie Węgier w sprawie ukarania osób odpowiedzialnych za pogwałcenie przez samolot granicy węgierskiej. W związku z tym węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało 21 grudnia misji Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę w której stwierdza, że rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa za całkowicie udowodnione, że samolot amerykański pogwałcił świadomie granicę węgierską.

Uwzględniając powyższe i biorąc pod uwagę fakt — iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uznał za potrzebne zadość uczynić wyrażonym w notach z 3 i 11 grudnia słusznym żądaniom rządu węgierskiego w sprawie surowego ukarania osób odpowiedzialnych za to, że zorganizowały z premedytacją pogwałcenie przez amerykański wojskowy samolot granicy węgierskiej — rząd Węgierskiej Republiki Ludowej oddaje pod sąd węgierski załogę samolotu amerykańskiego — kpt. Hendersona, kpt. Swifta, mechanika Duffa i radiooperatora Alberta Eleama jako osoby, które w zbrodniczym zamiarze pogwałciły granicę Węgier.

W dniu 22 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldował Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych, podległy Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. W bieżącym roku przemysł ten opanował produkcję szeregu nowych typów maszyn, jak np. siewników ciągnikowych 3-metrowych, sortowników motorowych do ziemniaków, kosiarek typu K-14 i pługów ciągnikowych łąkowych.

22 bm. na 9 dni przed terminem, załoga zakładu M-1 Wilhelma Piecka w Żychlinie, wykonała plan produkcji na rok 1951.

Na uroczystości związanej z tym osiągnięciem oraz 30-leciem istnienia fabryki obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych. Obecna była również szef misji dyplomatycznej NRD, ambasador Aenne Kundermann. Dyrektor zakładu M-1 inż. Olshewski, składając meldunek naczelnemu dyrektorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych — Gersanowi, oświadczył: „Melduję, że zakład M-1 w dniu dzisiejszym wykonał roczny plan produkcji, a załoga zobowiązała się do końca br. dać ponadplanową produkcję

## Każdy dzień przynosi zwycięskie meldunki

# Przemysł Maszyn Rolniczych

### wykonał tegoroczne zadania produkcyjne

WARSZAWA. Liczba zakładów pracy, które wykonały przedterminowo tegoroczne zadania produkcyjne, zwiększa się każdego dnia.

Wartości półtora miliona złotych.

W czasie uroczystości głos zabrała również szef misji dyplomatycznej NRD, ambasador Aenne Kundermann.

O godzinie 1 w nocy dnia 22 grudnia b.r. zakończyła realizację planu na rok bieżący huta „Zygmunt”. Pierwsze w hucie wykonały plan załogi stalowni i koksowni. Źródłem osiągniętego sukcesu były przede wszystkim coraz szerzej stosowane szybkościowe wytopy. W hucie „Zygmunt” pracuje Irena Dziklińska — rdzeniarka, która w dniu 21 grudnia wykonała zadania Planu 6-letniego.

Wartości półtora miliona złotych.

W czasie uroczystości głos zabrała również szef misji dyplomatycznej NRD, ambasador Aenne Kundermann.

O godzinie 1 w nocy dnia 22 grudnia b.r. zakończyła

WARSZAWA. Liczba zakładów pracy, które wykonały przedterminowo tegoroczne zadania produkcyjne, zwiększa się każdego dnia.

## Masy pracujące Polski godnie uczciły 72 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA. — Polski świat pracy uczcił 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, mającymi na celu przyspieszenie wykonania rocznych planów produkcyjnych. Wiele z tych zobowiązań zostało już zrealizowanych.

21 grudnia odbyły się w zakładach pracy, klubach, świetlicach, szkołach i uczelniach uroczyste akademie na cześć Józefa Stalina.

W stolicy Dolnego Śląska — Wrocławiu, wieczorem 21 grudnia bogato iluminowano udekorowane zakłady pracy i gmachy użyteczności publicznej.

W przeddzień i w dniu rocznicy odbyły się uroczyste, ma sowe zebrania. Szczególnie uroczyste charakter miały akademie robotników, Pa-Fa-Wagu i zakładów im. Komuny Paryskiej.

Klasa robotnicza Torunia uczciła 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina szeregiem zobowiązań produkcyjnych, z których większość została już wykonana. M. in. załoga produkcyjnej w Polsce parowozowni Toruń—Kłuczyki podjęła zobowiązania wartości 47.200 zł i zwycięsko je realizuje.

WARSZAWA. Liczba zakładów pracy, które wykonały przedterminowo tegoroczne zadania produkcyjne, zwiększa się każdego dnia.

## Po 28 latach nieobecności Panczen-Lama powrócił do Tybetu

PEKIN, 22.12. — Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 19 grudnia rb. udał się z Siningu (prowincja Tsinhaj) do Tybetu Panczen-Lama wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Lokalny rząd Tybetu wystąpił na spotkanie Panczen-Lamy swych przedstawicieli. Przybyli również przedstawiciele trzech wielkich klasztorów: Czehon, Sedza i Genden.

Przed odjazdem Panczen-Lamy odbył się bankiet pożegnalny z udziałem przeszło 1.000 przedsta-

wicieli licznych narodowości pro wincji Tsinhaj.

Przemawiając w imieniu przewodniczącego Mao Tse-Tunga i Centralnego Rządu Ludowego, Sin Czun-Siun, przedstawiciel komitetu wojskowo-administracyjnego Chin północno-zachodnich, podkreślił, że powrót Panczen-Lamy po 28 latach jest wynikiem pokojowego wyzwolenia Tybetu i wyrazem słusznej polityki przewodniczącego Mao Tse-Tunga i Centralnego Rządu Ludowego, pod kierownictwem którego zjednoczył się naród tybetański, a Dalaj-Lama pogodził się z Panczen-Lamą. Jest to wielkie zwycięstwo nie tylko narodu tybetańskiego, lecz również wszystkich narodów Chińskiej Republiki Ludowej.

## Zwycięskie załogi meldują o wykonaniu planu rocznego

Załogi wzmagają walkę o pełne i przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcji.

W dniu wczorajszym PRZEMYSŁ WELNIANY zameldował o wykonaniu rocznego planu pod względem ilości. Wobec wykonania planu war tościowego przez C.Z.P. Welnianego jeszcze w dniu 11 grudnia — robotnicy przemysłu welnianego wykonali roczny plan produkcji według wszystkich wskaźników ekonomicznych na 9 dni przed terminem.

Należy podkreślić że tegoroczny plan przemysłu welnianego był wysoce napięty i prze wyższał plan z 1950 r. o 10,7 proc. Mimo to przemysł welniany wykonał plan przed terminem.

Przedterminowe wykonanie planu osiągnął przemysł welniany dzięki rozwiniętemu ru chowi racjonalizacji i wynalaz czości oraz szkoleniu metodą inż. Kowalowa, która w przemyśle welnianym została szeroko spopularyzowana.

W pracy nad realizacją tego rocznego planu wybiły się na czoło ZAKŁADY Z BIELSKA, które w większości wykonały plan na długo przed terminem. Z zakładów, znajdujących się na terenie Łodzi do produkcyjnych należą: ZPW IM. ŚWIER CZEWSKIEGO, ZPW IM. A. STRUGA, ZPW IM. LUKASIN SKIEGO oraz ZAKŁADY PABIANICKIE.

Ogółem do dnia dzisiejszego 36 zakładów przemysłu welnianego zameldowało o całkowitym wykonaniu rocznych planów produkcji.

Robotnicy TOMASZOWSKICH ZAKŁADÓW WŁÓKIEN SZTUCZNYCH, jako

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Nawozy sztuczne na wiosenne zasiewy

WARSZAWA. Sprzedaż nawozów sztucznych na wiosenne zasiewy 1952 rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia 1952 r. Dostawy nawozów sztucznych do gminnych spółdzielni trwają już od września, toteż około 50 proc. ich ilości, przeznaczonych na kampanię wiosenną znajduje się już w magazynach gminnych spółdzielni.

Do 10 marca 1952 r. spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy sztuczne dla małych i średniorolnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych oraz dla wszystkich kontraktujących. Po tym terminie w nawozy sztuczne będą mogli zaopatrzyć się wszyscy bez wyjątku rolnicy.

## Głosem wasali USA Komisja Polityczna ONZ odrzuciła skargę ZSRR

PARYŻ. — W dniu 21 bm. w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad skargą Związku Radzieckiego na agresywne działania i ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Przedstawiciele Kanady, Costa Rica, Francji i Nowej Zelandii usiłowali sprowadzić do zera znaczenie agresywnego charakteru „ustawy z 1951 r.”. Wszyscy wyżej wymienieni mówcy pomijali w swych przemówieniach istotę tej agresywnej ustawy lecz ograniczali się jedynie do poparcia wypowiedzi przedstawiciela Stanów Zjednoczonych — Mansfielda.

Rezolucja ZSRR postawiona została pod głosowanie. Przeciwko niej głosowało 39 delegatów — wasali Stanów Zjednoczonych. Za rezolucją radziecką głosowało 5 delegacji (ZSRR, Ukraińska SRR,

Białoruska SRR, Polska i Czechosłowacja). Wstrzymało się od głosu 11 delegatów. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że 5 delegacji, usiłując uniknąć jawnego poparcia Stanów Zjednoczonych, nie brało udziału w głosowaniu, — stanie się jasne, że przeszło 1/3 wszystkich członków Zgromadzenia Ogólnego nie chciała przyłączyć się do delegacji, które starały się zrzucić odpowiedzialność ze Stanów Zjednoczonych za agresywną ustawę i za ingerencję w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Te znamienne wyniki głosowania wywołały zamieszanie w obozie amerykańskim.

## Wielki sukces budowniczych „Kujbyszewhydrostroju”

MOSKWA. Załoga „Kujbyszewhydrostroju” złożyła zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu prac budowlano-montażowych.

W roku 1951 z wykopu, w którym mieści się będą fundamenty Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej wydobyto 1.100.000 m. sześć. ziemi. Zbudowano 216 km. linii przesyłowej wysokiego napięcia,

## Od Redakcji

Dzisiejszy numer ukazuje się w objętości 6 stron w cenie 15 gr.

Jutro ukaze się numer świąteczny w cenie 30 gr.



# Panicznym lękiem napawa imperialistów obóz pokoju Postępowanie rządu USA świadczy o wrogim stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej

Przemówienie ministra Wyszyńskiego

PARYŻ. W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacją radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wygłosił 19 grudnia br. przemówienie, w którym przedstawił agresywną działalność Stanów Zjednoczonych i ich ingerencje w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Minister Wyszyński oświadczył m. in.:  
Obszerne przemówienie delegata USA p. Mansfielda, który uczestniczył w przygotowaniu oświadczenia i haniebnej ustawy z 10 października b.r. przekonało prawdopodobnie wielu spośród tu obecnych o tym, że oskarżenie wysunięte przez nas wobec rządu amerykańskiego jest całkowicie uzasadnione.

Bezsporny jest fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych jest w najwyższym stopniu zaniepokojony tym, że wzrasta zagrożenie jego panowania — oraz fakt, że postanowił on wznieść swą ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw.

## Czego usiłował dowiedzieć pan Mansfield

Mansfield nagadał mnóstwo bzdur o Związku Radzieckim. Lotnicy amerykańscy, którzy „niechcą” — patrzeć państwo! — pomylił marszrutę, znikają lub zostają aresztowani! To czczy wymysł, bo w rzeczywistości aresztują się lotników, którzy jednocześnie spełniają rolę wywiadowców i szpiegów. Wywiadowcy i szpiegi rzeczywiście nie cieszą się w naszym kraju poważaniem, nie wyłączając amerykańskich, i nasze ustawy żadnych wyjątków dla nich nie przewidują.

Tacy lotnicy podlegają aresztowaniu, są stawiani przed sąd, są skazywani i to nawet na najwyższy wymiar kary, zgodnie z naszymi ustawami.

Mansfield mówił, że w ZSRR korespondenci wolnego kraju traktowani są jak szpiegi. To nieprawda. Uczciwi korespondenci nigdy nie byli traktowani w naszym kraju jak szpiegi i zawsze korzystali ze wszystkich przywilejów wolnej prasy, która istnieje w Związku Radzieckim. Ale korespondenci odgrywający rolę takich „o lotników z amerykańskiego samolotu wojskowego, którzy z kolei odgrywały rolę takich „korespondentów” — są oczywiście ścigani przez nas i będą ścigani, ponieważ my w swoim kraju nie tolerujemy, nie tolerujemy i nie będziemy tolerowali szpiegów i agentów wwiadu.

Mansfield mówił, a raczej wrzeszczał, że setki tysięcy na szczyt obywateli odmówiło powrotu do kraju. To bezcelne kłamstwo.

Czyż nie przeszkadzaliście im przez cały czas w powrocie do ojczyzny? Czyż nie przeszkadzaliście im przez cały czas w nawiązaniu i podtrzymywaniu kontaktu z naszymi, specjalnie wydelegowanymi dla przeprowadzenia repatriacji oficerami, aby utrzymać tych ludzi pod waszymi wpływami i waszą kontrolą? Staraliście się zatrzymać w swej niewoli owe setki i tysiące ludzi, żeby następnie użyć ich jako swych najemników, najemników wojсковых.

Usunięcie wasze bariery, podnieście tę żelazną — naprawdę żelazną kurtynę, która dzieli naszych współobywateli od ich ojczyzny, a przekonacie się wówczas, jak w wyniku kontaktu z wolnymi przedstawicielami Związku Radzieckiego te tysiące naszych sióstr i braci podążą tłumnie do ukołchanej ojczyzny!

Wszystko to, co mówił tutaj pan Mansfield, potwierdza w całej pełni oskarżenie, które wytoczył rządy Stanów Zjednoczonych.

Chciałbym zatrzymać się na oświadczeniach samego pana Mansfielda i jego kolegi Vaurysa — dwóch członków kongresu — na oświadczeniach, które złożył on publicznie w

on wkroczyć na drogę mającą pokryć świadomość ludzi, którzy znaleźli się w ich łapach, jakas rdza, zdeprawować ich, rozbroić ich wolę, podporządkować ich swej zbrodniczej woli. Przy pomocy jakich środków? Przy pomocy przekupstwa, zdrady, wykorzystując najgorszych spośród nich — renegatów, zbrodniarzy wojennych, wykorzystując nędzę i głód tysięcy nieszczęśliwych ludzi, których sprzedajecie hurtem i detalnie do różnych krajów, jak bydzie robotce.

Zwróćmy się z kolei do takiego dokumentu, jak protokół Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów z 25 lipca, który otwiera rozmowę kolegi pana Mansfielda, kongresmana Vaurysa z innym kongresmanem — Kerstenem, autorem poprawki o 100 milionach dolarów.

## Kupić — i to za psie pieniądze

W rozmowie tej powołano się jawnie na generała Andersa i na polski legion tegoż Andersa oraz wspomiano o konieczności utworzenia czegoś w rodzaju takiego legionu.

Na posiedzeniu komisji — cytując protokół z 25 lipca — Kersten oświadczył: „sądzę, że byłoby bardziej skuteczne... aby ludzie ci wchodzili w skład formacji, które zostałyby uznane jako ich własne formacje...” W tym miejscu przerwał mu Vaurys, rzucając uwagę: „czy ma pan np. na myśli również legion polski?”

Kersten odpowiedział: „legion polski i jemu podobne. Wydaje mi się, że powinniśmy przewyższyć wszelkiego rodzaju trudności prawne i rzeczywiste pomóc w tworzeniu takich formacji w celu włączenia ich w skład NATO (pakt atlantycki). Cytując dalej ten protokół.

## Sukcesy obrońców pokoju trwożą imperialistów

Pod płaszczykiem rzekomej groźby komunizmu panowie ci organizują również kampanię przeciwko ruchowi narodowowolnościowemu w różnych krajach, przeciwko ludom tych krajów, walczącym o wolność i niezawisłość. Sukcesy ruchu Obrońców Pokoju i demokracji alarmują wrogów demokracji i pokoju, mobilizując wszystkie siły reakcji do walki z narodami młującymi wolność i pokój.

To, co tutaj powiedziałem — zakończył minister Wyszyński swe przemówienie — wynika z mego dążenia do wyjaśnienia tej kwestii w całej pełni i do wykazania, że chodzi o problem poważny, o usunięcie te

# „Krepująca” przeszłość

SPOKOJ przedświątecznych dni zakłócił Adenauerowi pewien dziennikarz z pisma „Frankfurter Rundschau” ukazującego się w Niemczech zachodnich.

Mansfeld, tak się nazywa ten dziennikarz, opublikował serię artykułów o hitlerowskiej przeszłości obecnych dyplomatów z chodnio-niemieckich i wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych w rządzie Adenauera.

Dane o przeszłości tych panów zebrał on z dokumentów procesu norimberskiego.

Oto sylwetki kilku wysokich dyplomatów z gabinetu pana Adenauera.

Kierownik wydziału politycznego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Wilhelm Melchers, a czasos Ribbentropa pełnił również wysoką funkcję w departamencie politycznym.

Ma on na sumieniu około 6 tysięcy dzieci żydowskich, które wywiezione do obozów koncentracyjnych zginęły w krematoriach. Dowództwo SS proponowało wysłanie tych dzieci do Palestyny, zamian za znaczny okup w złocie. Melchers sprzeciwił się jednak temu, gdyż z nienawiści do Żydów, wolał by dzieci zginęły w obozach.

Wiele zbrodni ma na sumieniu również obecny ambasador Adenauera w Grecji — Werner von Grandherr. Podczas okupacji hitlerowskiej w Danii i Norwegii z jego przyczyny zginęło wielu Żydów.

Inny urzędnik Adenauera — von Bergen użył na polecenie Ribbentropa listę osobistości belgijskich, które następnie wysłał do obozów koncentracyjnych jako zakładników.

Domagał się on wysiedlenia z Belgii wszystkich Żydów, którzy schronili się tam z Europy wschodniej. Dało to początek masowej zagładzie Żydów belgijskich.

A oto kwiatek który do tej pory rośnie, polewany pieczołowicie przez szefa Adenauera. Hans von Nostitz, wysoki urzędnik MSZ w Bonn. On to w roku 1939 zaakceptował zbrodniczy projekt zbombardowania Warszawy, mimo, że była ogłoszona miastem otwartym.

Te kilka nazwisk, to tylko cząstka listy opublikowanej przez redaktora Mansfelda. Ujawnienie tych faktów zmusiło „parlament” boński do powołania specjalnej komisji badawczej, która swoją pracę rozpoczęła od... zbadania samego Mansfelda.

I oto z takimi ludźmi odhylała rozmowy przy wspólnym stole czelowi bankrucl sansejnyego rządu z okresu przed 1939 r.

Z takimi ludźmi radzą nad tym jak oderwać od Polski Ziemie Zachodnie. Nic więc dziwnego, że kilka Adenauera, przy poparciu rządu Trumanas, marzy o jeszcze jednym „Drang nach Osten”.

## Zwycięskie załogi meldują o wykonaniu planu rocznego

(Dokończenie ze str. 1)

W pierwszym przemyśle włókienniczym, zakończyli w dniu 22 grudnia roczny, ilościowy i wartościowy plan produkcji.

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych je szcze raz potwierdziła opinię, że należy do przodujących załóg w Polsce.

Na tak poważne osiągnięcia produkcyjne wpłynęła przede wszystkim wysoka uświadomienie załóg, rytmiczne i równomierne wykonywanie planów produkcyjnych w ciągu całego roku oraz rozwinięty ruch współzawodnictwa.

Na specjalne podkreślenie zasługują wypracowane w Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych wzorce, szybkościowe metody przeprowadzania remontów maszyn. O wysokim wyrobieniu spo-

tecznym tej załogi świadczy fakt, że robotnicy Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych pośpieszyli z pomocą zakładom w Żydowach i Chodakowie w celu rychlejszego wykonania remontów ich maszyn.

W dniu 22 grudnia br. o godzinie 11.30 załoga ZPW IMBARDOWSKIEGO zakończyła realizację drugiego roku Planu 6-letniego.

Zwayıwszy fakt, że zakłady te nie wykonały planów w pierwszym półroczu br., należy podkreślić, iż przedterminowo wykonanie planu rocznego jest poważnym sukcesem załogi tych zakładów. Było to możliwe dzięki pełnemu zrozumieniu i uświadomieniu załogi oraz dzięki ofiarnej pracy czelowych przedowników.

(m.b.)

## Jerzy Winnicki

# Sojusz gangsterów z hitleryzmem

... prowadzili znacznie ostrzej niż dotąd”.

Amerykańskim przyjaciom morderców ze „Startu” i agentów hitlerowskiego gestapo ma to było zbrodni. Wolał o więcej krwi, więcej trupów polskich patriotów, więcej ofiar hitleryzmu w Polsce. A działał się to wówczas, gdy ci sami „amerykańscy przyjaciele” z faryzeuszowską leką publicznie nazywali Polskę „natchnie niem narodów”, gdy publicznie nie skapili zapewnień przyjacieli dla Polski, dla Związku Radzieckiego, gdy solennie ponawiali obietnice otwarcia drugiego frontu przeciwko Niemcom hitlerowskim... A równocześnie, tajnymi drogami, przez wywiady tzw. emigracyjnego rządu polskiego w Londynie, przez różne „delegatury londyńskie” i ich przybudówki — stali tajne rozkazy mordowania uczestników polskiego ruchu oporu. To był ich prawdziwy „drugi front” walki — nie z hitleryzmem, ale z tymi, którzy walczyli z hitleryzmem. Tacy to byli owi „amerykańscy przyjaciele” — a raczej „amerykańscy Judasze”, w najstraszniejszych latach hitlerowskiej nocy nad Europą.

Charakterystyczną cechą sądzoną w Polsce bandy „Startu” jest, że wstępowala ona nie tylko jako zbrodnica emanałowa z licznych ugrupowań polskiej reakcji. W „Startu” spotykali się wstępnicy wszystkich grup reakcji polskiej zrówno pravicowi ONR-owcy, jak sanacyjni dwójkarze, bogoczyźniani chadacy i sojaldemokratyczni WRN-owcy. Albowiem „Startu” reprezentował nie partie, ale tzw. READ emigracyjny i był ogniwem organizacji, która no sila nazwę „PAŃSTWOWY Korpus Bezpieczeństwa”. W toku procesu ujawniono, że była to organizacja, która miała przekształcić się w „polską” POLICJĘ PAŃSTWA po zakończeniu wojny, gdyby wojna ta zakończyła się w sposób, jaki sobie wymarzył imperializm amerykański i hitleryzm poplecznicy z Londynu. To znaczy — gdyby w Polsce obfela rządy klika londyńskich sojuszników USA i hitleryzmu. Stało się inaczej — tego w Polsce Ludowej zbrodniarze ze „Startu” zamiast stać się komisarzami policji, stanęli przed sądem, by odpowiedzieć za swe chydne zbrodnie.

Nie wszystkim narodom okupowanym przez hitlerowskie Niemcy udało się uniknąć niebezpieczeństwa wpadnięcia pod władzę sojuszników hitlerowskiego gestapo. W Grecji,

oporu jak Eugenia Cotton i Fryderyk Joliot-Curie. Pod okiem francuskiej policji francuscy Pajorowie i Ojrzyńscy podkładają bomby pod lokale Partii Komunistycznej, pod gmach polskiej ambasady, pod księgarnie z postępowymi wydawnictwami.

Co Pajor i Ojrzyński zmuszeni byli robić po cichu, kryjąc się przed uczciwą opinią polskiego społeczeństwa, dopóki nie wykryto ich zbrodni, to w krajach zmarshallizowanych ich pobratymcy i sojusznicy robili jawnie, otwarcie wypełniając dyrektywy „przyjacieli z USA”. W Jugosławii, gdzie Tito, Rankowicz i jego banda zdrajców mordowali patriotów jugosłowiańskich podczas wojny skrycie i podstępnie, również przeszli oni do otwartego działania.

Truman i inni przyjaciele Pajorów i Ojrzyńskich nie rezygnują ze swych metod i celów. Sto milionów dolarów przeznaczonych przez Trumanas na szpiegostwo, dywersję i sabotaż w ZSRR i krajach demokracji ludowej, to nie pierwsze amerykańskie judaszowe srebrniki. To dalszy ciąg akcji finansowania Pajorów i Ojrzyńskich, to przeszczepienie amerykańskiego gangsterystwu politycznego na grunt krajów europejskich, które imperializm amerykański usiłuje opanować.

Ale w końcu gangsterów nie ominie zwykły los gangsterów: ława oskarżonych i kara na jaką za swe zbrodnie zasługują.



Prof. dr Emil Paluch

Rektor Akademii Medycznej w Łodzi

# Łódź ośrodkiem rozwoju medycyny pracy

Łódź — największe skupisko proletariatu polskiego, miasto walki i cierpienia klasy robotniczej, stało się, dzięki zwycięskiej Rewolucji, ośrodkiem rozwoju medycyny pracy — nowej i nieuprawianej w Polsce kapitalistycznej gałęzi wiedzy lekarskiej.

Zaczątkiem tych prac był Dział Higieny Pracy Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi, który powstał w 1945 r. dzięki inicjatywie i opiece Ministerstwa Zdrowia. Zakład ten został bogato wyposażony w sprzęt badawczy i wszystkie środki konieczne do pracy. W ciągu 7 lat pracy wykształcił on dość liczną kadrę specjalistów, powoływanych do rozwiązywania problemów z dziedziny ochrony zdrowia nie tylko w przemyśle łódzkim, lecz w całej Polsce.

Praca w przemyśle łódzkim pozwoliła zespołowi pracowników naukowych Zakładu na poznanie wielu chorób i cierpień, które trapiły robotników zatrudnionych w starych, pokapitalistycznych fabrykach, pozbawionych niezbędnych urządzeń ochronnych.

Już w 1945 r. zwrócona została uwaga na sprawę zatrucia dwusiarczkiem węgla w fabrykach sztucznego jedwabiu. Badania te dostarczyły danych dla specjalnej Komisji Sejmowej, powołanej w 1948 r. w celu podjęcia niezbędnej akcji zapobiegawczej. Nie brakło pieniędzy w ciężkim okresie odbudowy kraju na urządzenia ochronne w fabrykach, które przyczyniły się do znacznej poprawy warunków pracy w tym ważnym dziale naszego przemysłu.

W podobny sposób zostały wykryte inne ogniska chorób zawodowych, jak pylica azbestowa w przedalnicach i fkalniach, pylica krzemowa u płaskowników w odlewaniach żelaza, zatrucia ołowiem w kaflarniach, zatrucia rtęcią w fabryce prostowników, zatrucia anilina w kuchniach farb, zatrucia nitro i aminozwiązkami w fabrykach chemicznych, benzyna — w przemyśle gumowym i inne. W ślad za tymi badaniami opracowane zostały metody zwalczania wykrytych chorób i podjęte zarządzenia praktyczne w celu uzdrowienia fabryk, będących ich źródłem.

Dalszym etapem walki o zdrowie ludności robotniczej było utworzenie w 1949 r. Polikliniki Chorób Zawodowych Akademii Medycznej w Łodzi. Niesie ona pomoc ludności robotniczej naszego miasta w chorobach i cierpieniach związanych z pracą zawodową: opiekuje się robotnikami zatrudnionymi w niebezpiecznych działach przemysłu, robotnikami młodocianymi, kobietami pracującymi w przemyśle, przywraca zdrowie i zdolność do pracy tym, którzy ciężką pracą budują lepszą, socjalistyczną przyszłość naszej Ojczyzny.

Poliklinika Chorób Zawodowych stała się zarazem terenem zespołowej pracy badawczej nad chorobami zawodowymi, podjętej przez wiele Klinik i Zakładów Akademii Medycznej. Skierowała ona uwagę i wysiłki pracowników naukowych na zagadnienia związane z cierpieniami ludności robotniczej. Stworzyła pole do pracy badawczej dla młodych pracowników nauki, kierując ich twórczy zapał do walki o zdrowie mas pracujących. Stała się szkołą socjalistycznej medycyny w obrębie naszej uczelni.

Łódź, jej przemysł i potrzeby ludności pracującej dają możliwość dalszego rozwoju prac badawczych i organizacyjnych w dziedzinie medycyny pracy.

Wyrazem tego jest zapowiedź powołania do życia Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, mającego powstać w 1952 r. Będzie on dalszym eta-

pem ewolucji dotychczasowych placówek, pracujących na tym polu.

Utworzenie Instytutu Medycyny Pracy pozwoli na rozszerzenie dotychczasowych prac badawczych i usługowych w dziedzinie ochrony zdrowia i zaspokoi stale zwiększające się potrzeby ludności robotniczej.

Zadania Instytutu są szerokie. Z szybkim rozwojem przemysłu polskiego idzie w parze wzmagająca się troska państwa o człowieka, o jego zdrowie i zdolność do pracy.

Równocześnie stare zakłady pracy wymagają wielu jeszcze wysiłków w celu usunięcia zaniedbań okresu kapitalistycznego. W przemyśle znajdują pracę duże rzesze młodzieży i kobiet. Jednym z pilnych zadań jest podniesienie opieki nad ich zdrowiem. Realizacja tych zamierzeń, oparcie ich na naukowych podstawach, przygotowanie kadr specjalistów do pracy lekarsko - zapobiegawczej w przemyśle będzie zadaniem Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi.

Jego powołanie w trzecim roku 6-letniego Planu jest wymownym świadectwem bezustannej troski naszego Rządu i Państwa o zdrowie i kulturę sanitarną mas pracujących. Utworzenie Instytutu Medycyny Pracy będzie także dowodem zaufania do pracowników nauki w dziedzinie medycyny, którym powierzona została odpowiedzialna praca nad budownictwem nowego ustroju, ręka w rękę z przodującą klasą robotniczą.

Sami nie wiemy co posiadamy

## Duży krok naprzód

w dziedzinie wykorzystania odpadków, ale...

Nie wyobrażamy sobie na wet jak wiele cennego surowca marnuje się w zakładach pracy, na naszych śmietniskach, stychach. Nie nauczyliśmy się jeszcze innym okiem patrzeć na pogardzone przez nas dawniej wszelkiego rodzaju odpadki, a przecież bez wykorzystania tego olbrzymiego zasobu surowca nie możemy liczyć na pełne wykonanie Planu 6-letniego.

### BRAWO SPÓŁDZIELNIA „KUŚNIERZ”.

Np. Spółdzielnia Pracy Szewców „Przyszłość Robotnicza” w ciągu 9 miesięcy br. przerobiła odpadki skórzane o łącznej wartości 73.860 zł.

Spółdzielnia Pracy Wyr. Skórzanych i Filcowych im. Świerczewskiego przerobiła w ciągu 3 kwartałów 6.611 kg odpadków.

Pełne zrozumienie znaczenia surowców odpadkowych wykazała Sp. Pracy „Kuśnierz”, wykonując w tym okresie ze skórek i odpadków 3.640 blamów baranich i futrzanych i 32 damskie kurtki futrzane.

Spółdzielnia Pracy „Garbarz Łódzki”, wyprawiająca skóry świnię, we wrześniu br. zastąpiła niespotykany dotąd w Polsce system wyprawy skórek z podbrzusza.

Produkcja z odpadków w spółdzielniach pracy, zrzeszonych w Związku Branżowym Włókienniczym, stanowi 56,1 proc. całej ich produkcji. Na czoło wysuwa się tu Sp. Pracy „Swit”, opierająca całą swą produkcję wyłącznie na odpadkach.

Zarówno Sp. Pracy „Guma”, bazująca w stu proc. na odpadkach, jak Sp. Pracy „Pion”, wykorzystująca odpadki celulozowe do wyrobu kleju „Argo” oraz wytwarzająca z plew lnianych i odpadków maku — olej

lniany i makiowy w nadspodziewanie dużych ilościach i Sp. Pracy „Grzebiennicz”, wyrabiająca z odpadków rogowych grzebienie i guziki, są przykładem kolosalnych możliwości jakie daje wykorzystanie odpadków.

Biorąc za punkt wyjścia okres od stycznia do końca września br. stwierdzić należy, iż spółdzielnie pracy wszystkich pionów przestawily się w znacznej mierze na produkcję z odpadków.

### ZBIORKA ODPADKÓW KULEJE.

Możliwość zwiększenia produkcji z odpadków są jednak jeszcze niecałkowicie wykorzystane. Składa się na to szereg przyczyn. I brak inicjatywy w kierunku zdobywania surowców odpadkowych nieobjętych rozdzielnikiem, i także brak szukania nowych sposobów wykorzystania surowców stojących do dyspozycji. Dlatego to drobna wytwórczość nie dostarcza jeszcze wielu drobnych a pożądanych przez konsumuentów artykułów.

Z drugiej zaś strony i zbiórka odpadków użytkowych mocno dotychczas kuleje. Rezultaty zbiorów odpadków z gospodarstw domowych są w stosunku do możliwości niedostateczne. Akcja ustawiania specjalnych puszek do śmieci (osobno na makulaturę, kości itp.) w nieruchomościach przy ul. Piotrkowskiej, całkowicie zawiodła z braku zrozumienia ze strony społeczeństwa. Rów-

nież młodzież szkolna i organizacje społeczne w akcji zbioru odpadków i makulatury nie zdążyły egzaminu.

### MAGAZYNOWANIE NIE JEST CELEM.

I wreszcie Centrala Odpadków Użytkowych. Czy o małej sprawności organizacyjnej i nieumiejętności zaferowania towaru właściwym odbiorcom nie świadczy taki fakt: W zbiornicy COU przy ul. Łagiewnickiej 45 leży od kilku lat wiele ton skórek skórzanych i olbrzymia ilość butelek, gdy tymczasem Centrala Spożywcza z braku możliwości nabywania butelek nie mogła rozprzedać oleju.

Całe szczęście, że o tych dużych ilościach skórek skórzanych dowiedziała się sp. pracy „Garbarz Łódzki” i w celu ich wykorzystania zamierza w początku przyszłego roku uruchomić wytwórnię sztucznej skóry podeszawowej.

Wszystkie te niedociągnięcia, a zwłaszcza w dopływie surowców odpadkowych do drobnej wytwórczości, wymagają ze strony Wydziału Przemysłowego i Prezydium Rady aktywniejszego zajęcia się zagadnieniem produkcji. Chodzi mianowicie o zastosowanie bardziej wnikliwej analizy potrzeb jak i możliwości produkcyjnych, o wystąpienie do władz centralnych o udostępnienie przemysłowi terenowe mu Łodzi pewnej ilości surowców odpadkowych z planu centralnego, a także o sporządzenie dokładnego rejestru odpadków znajdujących się na terenie Łodzi.

Ewa Makarczyk.

## Poznajemy racjonalizatorów z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego

Mróz. Śnieg zbija się wtedy w twardą grudę i przywiera do rowków szyn. Wagony tramwajowe podskakują i zgrzytają. Spod kół syją się iskry — koła tracą styk. Wagony śle hamują.

Ze względu na bezpieczeństwo ruchu toru trzeba czyścić. Wiosną, latem i jesienią robi to specjalny wagon, który wysysa nieczystości. Zimą robił to ludzkie. Czterookobowe brygady dróżników w nocy łomem i szufelkami wyskrobywały z rowków zbity

bu skonstruował na przykład przy rząd do regulowania cewek hamulcowych dla wagonów doczepnych. Dotychczas cewki były regulowane „na oko”, co nie gwarantowało 100-procentowego bezpieczeństwa.

Edward Chmielewski, mistrz ślusarski, który opiekując się silnikami wagonów tramwajowych dzień w dzień wymontowywał stare, a zakładał nowe szrotokotrymacze, skonstruował małą, tanio wkladkę która zaoszczędził wymia-



Wagon-wywrotka, pomysła R. Szuberskiego

śnieg. Tak było jeszcze w ubiegłym roku. A w tym roku...

Józef Kolecki, mistrz drogowy w MPK przed kilku miesiącami zgłosił do klubu techniki i racjonalizacji przy MPK projekt mechanicznego oczyszczania rowków szyn tramwajowych w okresie zimowym. Bardzo proste urządzenie wmontowane do wagonu tramwajowego zastąpi pracę człowieka.

Marian Pertkiewicz, kierownik oddziału elektrycznego, jeden z najaktywniejszych członków klubu

dużego i skomplikowanego urządzenia. Jego pomysł wysłany na ogólnopolską wystawę racjonalizacji do Wrocławia przysłał się niewątpliwie w całej Polsce.

Ciekawy pomysł zgłosił także Rajmund Szuberski, ślusarz warsztatów drogowych. Zwykły wagon towarowy przerobił on prostym sposobem na wywrotkę. Krećeniem korby powodujemy przechylenie się wagonu na dowolną stronę, co przyspiesza rozładunek materiałów sypkich. Jest to bardzo cenne urządzenie, bowiem rozładunek wagonu na linii tamował zwykle ruch.

Ale nie tylko skomplikowane maszyny da się usprawnić. Można ulepszyć także prostą zdawalę by się rzecz, jak tramwajowa tablica z czerwonym napisem „Do zajezdni”. Rok temu konduktor MPK Czesław Walajt, zgłosił projekt, by zamiast wkładania specjalnej tablicy, napis „Do zajezdni” wymalować na wewnętrznej stronie pokrywki pudła w którym wywieszona się tablica z nazwą „krajcówki” tramwaju.

Niby proste, a przecież od początku istnienia łódzkiego tramwaju nikt nie wpadł na ten pomysł.

Wąskimi schodkami schodzimy do sutereny. Przyjemnie uszadzone pokoiki: biuro, czytelnia i duża sala wykładowa. Tu mieści się klub techniki i racjonalizacji przy MPK. Powstał on w grudniu 1949 r. W tej chwili skupia już 80 osób spośród załogi.

A teraz trochę statystyki. W rub. wpłynęło do klubu przeszło 80 wniosków, z czego zatwierdzono 50. Zgłoszone wnioski przyniosły oszczędności przeszło 180.000 zł. Ilość członków klubu jak i ilość zgłoszonych projektów podwoiła się w porównaniu z rokiem ubiegłym.

### „Film francuski chce żyć”



Fot — CAF  
Amerykańscy okupanci Francji starają się o całkowite zniszczenie przemysłu filmowego we Francji. Władcy dolaru zalewają Francję amerykańskimi filmami gangsterskimi, studią zaś filmowe francuskie są kolejno likwidowane. Na zdjęciu: pracownicy studia Joinville, któremu grozi zamknięcie naleplił plakat z napisem „Film francuski chce żyć”.

## Rozmawiamy z Wandą Jakubowską

### O filmie „Żołnierz zwycięstwa”



WANDA JAKUBOWSKA

świata, wzmacniając w masach ludowych nieugiętą wolę obrony pokoju.

Twórczyni tego filmu i reżyserce Wandzie Jakubowskiej Światowa Rada Obróńców Pokoju przyznała zaszczytne odznaczenie — Między narodową Nagrodę Pokoju, która została jej uroczyste wręczona przed paru dniami w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Po powrocie Wandę Jakubowskiej do Łodzi — nagrywa ona obecnie w łódzkim atelier film pt. „Żołnierz zwycięstwa”. Poprosiliśmy ją podczas przerwy w zdjęciach o krótką rozmowę.

— Ale naprawdę krótką — uśmiechając zastrzegła się nam na wstępie rozmowy.

Choć istotnie rozmowa trwała niedługo, to jednak od bywała się „na raty”. Do „szta bu” całej maszyny produkcyjnej przygotowywaną przez P. Jakubowską filmu, a więc do jej gabinetu raz po raz zaglądaliśmy co pytając jej „pod-

komendni” filmowcy. Wielki, historyczny, dokumentalny film — to olbrzymi trud reżysera, całej obsady, setek fachowców, tysięcy statystów.

— Nie tylko ja, ale i moi koledzy — filmowcy — powie działa nam Wanda Jakubowska — uważamy nagrodę, jaką mi przyznano za doping do wyteżenia wysiłków nad utrwaleniem pokoju. Nagroda ta — zdaniem naszym — jest cze bardziej zobowiązuje kinematografię polską do wypełnienia powierzonych jej za dań w walce o pokój. Toteż uważam, że moim głównym, osobistym w tej walce zadaniem jest stworzenie takich filmów, które posiadałyby treść mobilizującą do obrony zagrożonego przez imperialistów pokoju światowego. Mo im następnym po „Ostatnim etapie” filmem, który ma być realizacją tych założeń, będzie film o bohaterze naszego narodu, wzorze żołnierza, patrioty i rewolucjonisty, nieugiętego bojownika o Polskę Socja-

listyczną — Generale Karolu Świerczewskim — Walterze. — Film pt. „Żołnierz zwycięstwa”.

Całe swe bohaterskie życie General Walter walczył o „Wolność Waszą i naszą”, o szczęśliwą przyszłość swej ojczyzny, o pokój. Walczył o to na ziemi radzieckiej i hiszpańskiej, walczył u granic nowej, Ludowej Polski. I dlatego to film o gen. Walterze będzie właśnie filmem walczącym o pokój. Posiadać on będzie szerokie tło historyczne, bogate w wypadki epoki i obejmie życie bohatera naszego generała po cząwszy od 1905 r. Na całość filmu złoży się szereg epizodów. Nakreślenie komplikującej rozliczne trudności, jak np. uchwycenie różnych pór roku itp. Wszystko to przewleka realizacją filmu.

O trudnościach realizacyjnych tego filmu niech świadczy fakt, że plenery odbywały się w jedenastu różnych punktach kraju, przypominających krajobrazem kraje przez któ-

re wiódł szlak bojów, którymi dowodził General.

— Kiedy oczekiwać należy ukończenia?

— Połowe zdjęć mamy już za sobą. Sądzę, że skończymy go kręcić w lecie 1951 wczesną jesienią przyszłego roku.

— A zamierzenia twórcze na najbliższą przyszłość?

— Po wielkim filmie historycznym o Generale Świercze wskim mam ochotę na zrobienie filmów współczesnych, przede wszystkim związanych z Planem 6-letnim. Myślę tu głównie o filmach przedstawiających nasze budowe socjalizmu. Mam już np. przyrzeczenie Mariana Brandysa napisania scenariusza filmowego, osnutego na tle jego książki o Nowej Hucie i jej ludziach — pt. „Początek opowieści”. Chcę również zrobić film o Nowych Tychach, które z ospalej dziury stają się nowoczesnym miastem, o narodzinach przemysłu w Lublinie, Białostocczyźnie i innych zaniedbanych gospodarczo przez rządy przedwrześniowe połaciach kraju. Takie są moje zamierzenia, które pragnęłabym, jeżeli mi się uda, zrealizować.

Rozmowę przeprowadził Z. NOWICKI



## Do naszych czytelników

Tę stronę naszej gazety, po dobie jak tydzień temu zredagowali w większości nasi czytelnicy. Listy czytelników do redakcji dowodzą nie tylko ich bezpośredniej łączności z gazetą, ale przede wszystkim zainteresowania problemami, które wysuwają życie, zagadnieniami, którymi zajmuje się gazeta.

Listy czytelników są świadectwem aktywnego udziału społeczeństwa w organizowaniu nowego życia. Pomagają one usuwać błędy, braki i trudności, zwracają uwagę na drobne, a jakże często istotne sprawy, o których nie zawsze wiemy. Nasze władze administracyjne czy nawet bezpośrednie zainteresowane instytucje.

Każdy list czytelnika to — jak już powiedzieliśmy — do wód aktywności się społeczeństwa i dążenia jednostek do udziału w gospodarowaniu i rządzeniu własnym państwem. Dlatego pod adresem naszych czytelników kierujemy apel:

**PISZCIE DO NAS O SWOICH SPRAWACH, O SPRAWACH WASZEGO ZAKŁADU, DOMU, CZY BLOKU. O PRACY SKLEPÓW I URZĘDÓW. KRZYKUCIE TO, CO TRZEBA KRZYKOWAĆ I CHWALCIE TO, CO ZASŁUGUJE NA POCHWAŁĘ. WASZA WSPÓŁPRACA Z REDAKcją TO JESZCZE JEDEN ODCINEK WALKI O REALIZACJĘ NASZYCH WSPÓLNYCH CELÓW.**

Po naradzie „Dziennika Łódzkiego”

# Pogoń za łatwizną W 72 rocznicę zasadniczym błędem

Podsumowania dyskusji na naradzie drobnej wytwórczości, odbytej z inicjatywą „Dziennika Łódzkiego” — dokonał prezes Centrali Rzemieślniczej, mgr Landesberg.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego obserwuje się od pewnego czasu zmniejszenie ilości usług na głowę ludności, zmniejszenie sieci punktów usługowych, niski poziom wykonania usług oraz nierzadko niewłaściwy stosunek do klienta.

Szczególnie niedocenianie za godnienia usług obserwujemy w spółdzielniach o typie mieszanym tzn. produkcyjno-usługowym. Pochodzi to stąd, że rentowność punktów usługowych jest mniejsza niż zakładów produkcyjnych, że trudniejsza jest dyslokacja itd.

— Ciągłe jeszcze — stwierdza mowa — pokutuje u nas pogoń za łatwizną.

Trzeba również stwierdzić, że niedostateczny jest wachlarz branżowych usług.

— Mało tu słyszeliśmy — mówi mgr Landesberg — o usługach w branży ślusarskiej, radiotechnicznej i kowalskiej. Jest to odbicie stanu rzeczy w terenie. Nawet w stosunkowo najlepiej obsłużonej branży włókienniczej — trzeba rozszerzyć zakres usług.

Z kolei mowa przechodzi do analizy lokalizacji punktów usługowych.

— Wielu mówców w dyskusji twierdziło, że spółdzielnie pracy bynajmniej nie chcą koncentrować się w śródmieściu, że właśnie pragną uruchomić punkty usługowe na peryferiach miasta oraz na terenie województwa. Statystyka wykazuje jednak coś innego. W śródmieściu ilość warsztatów rośnie szybciej, niż na peryferiach miasta. I nie można się temu dziwić, albowiem warsztat położony na przedmieściu, czy na prowincji jest bezwzględnie mniej dochodowy. Ale dochodowość nie może stanowić najwyższej racji, albowiem zasadniczym kryterium działania musi być maksymalne zaspokojenie potrzeb terenu.

Ważnym zagadnieniem poruszonym przez prezesa Centrali Rzemieślniczej jest kwestia cen. Mowa zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko stosowania nieraz w warsztatach uspołecznionych zbyt wysokich cen. Przyczyną tego jest często nadmierne rozbudowanie aparatu administracyjnego, wpływającego na podniesienie kosztów własnych oraz brak należytej kontroli.

Również jakość usług dokonywanych przez spółdzielnie, jak i wygląd zewnętrzny punktów usługowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Niewystarczające, odgórnie i często formalistyczne jest jeszcze planowanie usług. Twierdzi się np. „co ja mogę zrobić, gdy klient nie przychodzi”.

— To jest błędne stanowisko. Planowanie usług musi być oddolne, oparte na analizie potrzeb terenu.

Również planowanie wewnętrzne spółdzielni pozostawia wiele do życzenia. Nie wszystkie spółdzielnie mają plan — tak niezbędny dla jej sprawnego funkcjonowania.

— Nawet punkt obsługiwany przez jedną osobę musi mieć swój plan.

— W dyskusji — stwierdza mowa — ujawnił się również niewłaściwy stosunek do krytyki prasowej. Każdy błąd uspołecznionego rzemiosła winien być wytknięty i nie może tu być stosowane kryterium ważności czy bladości sprawy. Jedynie czym się należy kierować, to czy sprawa jest słuszna czy nie.

Miejscy korespondenci piszą...

...urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyła się w Zarządzie Przemysłu Przędziworych Papierowych i Mat. Biurowych uroczysta akademii zorganizowana przez koło TPP-R.

Zebrań podjęli zobowiązania zwerbowania wszystkich pracowników w poczet członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Młodzież tej szkoły wysłała również list do Józefa Stalina z życzeniami długiego życia i zwycięskiej pracy w walce o pokój.

W. Tokarczyk.

DZIENNIK ŁÓDZKI

„Nie chce mi się” — pod takim tytułem pisaliśmy o kelnerze pełniącym dnia 25.8 br. dyżur w zakładzie „Złociste”, któremu nie chciało się nastawić beczki piwa. Kelner za niewłaściwe zachowanie się w stosunku do konsumenta otrzymał nagane.

(2051 In)

Odpowiadając na notatkę pt. „Kalkulacja”, Łódzkie Zakłady Gastronomiczne wyjaśniają, że istotnie w dniu 13.10 br. podano konsumentowi że cena zupy pomidorowej z ryżem wynosi 5,80 zł, pod czas gdy w cenniku wydanym przez biuro główne, obowiązującym wszystkie zakłady gastronomiczne w Łodzi i województwie, cena porcji zupy pomidorowej z ryżem w zakładzie I kat. wynosi 2,90. Kalkulator zakładu otrzymał nagane za niewłaściwe wyliczenie i działanie na szkodę konsumentów przez pobieranie wyższych cen. (3178 Dż)

REFLEKTOREM POL-ŁÓDZI

CO TO JEST?



Ekspozycja z wystawy spółdzielni „Zbieracz”, czy zmywak do naczyń?

Tak wygląda krawat odebrany z Pałacu Chemicznej i Farbiarni przy ul. Piotrkowskiej 167. Koszt ufarbowania 4 zł 50 gr, przy czym zaznaczyć należy, że na rachunku lojalnie odnotowano „bez gwarancji”.

Gdyby w święta, mili Czytelnicy, złożył wam wizytę ob. S. T. bez krawata, nie obrażajcie się, ani też nie dziwcie, ponieważ krawat znajduje się w naszej redakcji. Natomiast ze zdjęć, jakie zamieszczamy, nie trudno się zorientować, że nie dodawałby on ob. S. T. tzw. uroku.

KONTRAST

Interesanci PKO (Al. Kościuszki) byli 15 grudnia przed południem oczarowani miłym sposobem załatwiania ich przez kasjera z okienka nr 12. — Proszę poprawić. Czeku nie wypełnia się kopiowym ołówkiem — zwracał uprzejmie uwagę, wręczając wieczne pióro.

Tzw. zarzyt następował przy wyjściu, gdzie portier zwracał uwagę bojowym okrzykiem: — Gdzieeee!!! Wyjście następne drzwi! Słupi, czy co?

HODOWLA PLESNI

W całkiem nieskomplikowany sposób założyła hodowlę pleśni administratorka domu Centrali Ogrodniczej przy ul. Mickiewicza 14. Mianowicie, pozostawiła uszkodzoną przez wiatr rynnę bez naprawy. Wo da deszczowa zalewała ścianę domu, a w mieszkaniach lokatorów rośnie pleśń.

W związku z tym zanępowani lokatorzy zapytują, czy rynnę naprawi się przed, czy po grzybobraniu, ponieważ istnieje obawa, że w mieszkaniach może ukazać się grzyb.

W listach naszych czytelników

## Gdy piekarz pracuje w tartaku

W Sokolnikach koło Łodzi zamieszkuje 80 rodzin. Po zakupie żywności chodzący do Ozorkowa (7 km), ponieważ nie ma tu sklepu „Samopomocy Chłopskiej”. Miejscowy piekarz zlikwidował piekarnię i pracuje w tartaku.

(z listu Anieli z Sokolnik)



— Co wy wyrabiacie obydwaj. Przecież tu jest tartak, a nie pracownia rzeźbiarska.

— Tak, wiem, ale z zawodu jestem piekarzem.

## Go ze światłem

Jeszcze w 1946 r. złożyliśmy po 900 zł. na założenie światła w Sokolnikach. Doprowadzono nam linię do domu sołtysa, a część wioski, w której znaj-

dują się 2 zakłady lecznicze i światła — piszą mieszkańcy leśnictwa, pozostawiono bez Sokolnik.

## Zgodny wniosek

Ulicę Zgierską i trasę Północ — Południe rozkopano na pewnych odcinkach przy zakładaniu kanalizacji. Po założeniu rur zasypano tak niedbale, że utworzyły się wyboje. Wracając do domu narażeni jesteśmy na skrócenie nogi lub nabicie guza na głowie.

(z listu K. N.)



...tak więc, doszliśmy zgodni do wniosku, że doły na ul. Zgierskiej i trasie Północ — Południe, Miejskie Przedmieście, Drogowe, które reprezentuje-

my na tej naradzie, wimo zasywać.



Wystawy sklepów już w początkach grudnia przybrały świąteczny wygląd. Uporządkowano w tym okresie także wiele wystaw od dłuższego czasu zaniedbanych. Nic natomiast nie zmieniło się w ulicznych gablotkach. Za wzór nie dbałości służyć może zapomniana gablota MPK na pl. Niepodległości oraz (bez właściciela) na pl. Dąbrowskiego.

E. S.

## ≡ RADIO ≡

NIEDZIELA, 26 GRUDNIA  
Wiadomości — godz. 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00 i 23.50.

6.05 Muzyka. 7.05 Utwory francuskie Suppého. 7.20 Muzyka muzyczna. 8.20 „Od melodii do melodii”. 8.30 „Wschodnia Radio”. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert. 9.30 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.45 „Wieść tańczy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasy st. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka”. 10.50 „Robotnicze Zesp. Świeclicowe przed mikrofonem”. 11.10 Muzyka operetkowa. 11.40 Skrzynka Wschodniej Radlowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Wysokie ciśnienia”. 15.00 Piosenki w wyk. Chóru „4 Asy”. 15.15 „Brzydkie kaczkę” — studjowisko. 16.00 „Cement” — z cyklu: „Plan 8-letni”. 16.50 A. Gradstein: — Kolsanka i Wiecez z zimowy w wyk. A. Bolechowskiego. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Na fali humoru i satyry”. 18.30 Koncert Chopinowski. 19.00 Melodie taneczne. 19.30 „Niespokojna starość” — studjowisko. 21.30 Wieczorna serenada”. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 „Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę”. 23.16 Muzyka na dobranoc.

Program rozgłośni łódzkiej  
8.55 Informacje. 12.23 Koncert orkiestry mandolinistów. 14.00 Audycja „Nie ma dziecka jak święta”. 14.20 Audycja poetycka. 14.55 Koncert orkiestry p. d. A. Tarskiego. 16.20 Od naszych korespondentów. 16.30 Koncert życz. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne

## Dziś każdy może zostać lotnikiem

Zamierzanie do sportu lotniczego jest u mnie rodzinne. Jednak jest różnica między mną a bratem, który obecnie pracuje w „Wifamie”. On przed wojną nie mógł pójść nawet na kurs szybowcowy. Sport lotniczy nie był wówczas dostępny dla młodzieży robotniczej.

Ja natomiast udałem się do Zarządu Okręgowego Woj. Ligi Lotniczej (ul. 22 Lipca 1-3) i zapisałem się na kurs instruktorów szybowcowych. Dziś każdy młody człowiek — obojętnie: robotnik, chłop, czy inteligent — może uzyskać wyszkolenie lotnicze. Nasza młodzież jest dziś wspólną twórcą potężnego lotnictwa Polskiej Ludowej.

Liga Lotnicza prowadzi następujące kursy instruktorów: pilotażu silnikowego, szybowcowych, spadochronowych o-



raz kursy pilotów szybowcowych, silnikowych i mechanicznych lotniczych.

W. D.

Jak nas informuje Liga Lotnicza, zapisy są przyjmowane nadal. Jeżeli więc ktoś z nas ma „żyłkę” lotniczą, może się zgłosić na wymienione w liście naszego czytelnika kursy.

(Red.)

NIEDZIELA  
**23**  
GRUDZIEŃ  
Wiktor  
JUTRO  
Adama i Ewy

WAŻNE TELEFONY  
Kom. Miejska MO 233-80  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15  
117-11  
Straż Pożarna  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZYZUR APTEK  
A. S. nr 1 (Pablińska 55), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd nr 59), A. S. nr 53 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 46) dyżuruje codziennie.

## TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15) godz. 15 „Poemat pedagogiczny”, godz. 18.30 „Horsztyński”  
PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27-29) — godz. 19 „Sługa dwóch panów”  
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obron-

## CO? GDZIE? KIEDY?

ców Stalineradu nr 21) godz. 15 i 19 „Grzesznicy bez winy”  
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowskiej nr 233) — godz. 19.15 „Orfeusz w piekielnie”  
TEATR MAŁY (ul. Traugotta nr 1) — godzina 19.30 „Papsy”, ostatnie dni  
PAŃSTW. TEATR „PIKOKI” (Kopernika 16) godz. 12 i 17 „Pieśń Sarmitko”

## KONCERTY

PAŃSTW. FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 12 Poranek Symfoniczny W progr. — Czajkowski V i VI Symfonia. Dyrygent — Zdzisław Górczyński.

## \* KINA \*

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Kopciuszka” dod. „Lazurowy brzoś”  
BALTYK (Narutowicza 20) „Potępiący”  
BALTYK (Narutowicza 20) „Potępiący”  
GDYNIA (ul. Przejazd 2) „Program naukowo-oświatowy nr 45-51, PKF

sportowy” nr 4-51 — godz. 16, 18, 20, poranek — 11, doz. od lat 7  
SOJUSZ (Nowe Żłoty) „Dom na pustkowiu”, dod. — „Nad morzem Czarnym”  
STYLWY (Kilińskiego nr 123) „Gdzieś w Europie”  
SWIT (Bałucki Rynek) „Hrabia Monte Christo”  
TATRY (Stenkiwicza 40) „Małżeństwo Katarzyny”, dod. „Skrzydłata młodzień”  
WISLA (ul. Przejazd 1) „W dni pokoju”, dod. „W kraju Socializmu”  
WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika nr 15) — niezł. z powodu remontu  
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Skandal w Clochemerle”  
ZACHĘTA (Zgierska 25) „Wędrówki czarodzieja”



# NOTATNIK ŁÓDZKI

\* 23 grudnia, tj. w nadchodzący poniedziałek Miejskie Zakłady Mleczarskie uruchamiają nowy bar mleczny. Będzie to już 23 bar w naszym mieście, który zostanie otwarty w dzielnicy robotniczej przy ul. Przejazd 55.

\* Z roku na rok zwiększa się ilość zielonców i drzew w najbar dziej pod tym względem zaniedbanej dzielnicy Bahuty. Wiosną br. wysadzono 650 na ulicach: Syromoni, Sułkowskiego, Gwardzistów, Chłopińskiego, Rysovcwiczej i innych. Jesienią br. natomiast zadrożewiono dalszych 10 ulic.

\* Ośrodek Szkolenia Młodszych Polegników w Łodzi przy ul. Przejazdowej 72 (telefon 228-49) uruchamia w dniu 4 stycznia 1952 roku dwa Kursy Młodszych Polegników Dziecięcych.

Jeden z nich z internatem jest przeznaczony dla kandydatów spoza terenu Łodzi, drugi natomiast bez internatu dla mieszkańców naszego miasta.

Każdy z nich będzie potrójny. Na obu kursach nauka i wyżywienie są bezpłatne. Zajęcia trwają od godz. 8 do 13.

\* Muzeum Przyrodnicze (park Sienkiewicza) otwarte jest obecnie od godz. 9-15 w dni powszednie i od 10-16 w niedziele i święta. W drugi dzień świąt tj. 26 bm. Muzeum czynne jest jak w każdą niedzielę.

**„WYKROJE I WZORY“ nr 50**  
zawierają wykroje:  
sukni dla teźszej osoby, sukienki wizytowej, obranka dla chłopca od 5 do 7 lat  
oraz wzory: serwetki (aplikacja i mazurek), makatki (Czerwony Kapturek), 3-ch zabawek na choinkę, jak również objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie. Cena 0,90 zł (1778)

# Urzędy i instytucje w czasie świąt

Poniżej podajemy szereg istotnych informacji o funkcjonowaniu w czasie świąt niektórych urzędów, placówek lekarskich, komunikacji itp.

## Poczta

W poniedziałek 24 bm. wszystkie placówki poczty czynne są normalnie jak w każdy dzień powszedni. W dniu 25 bm. poczta nie będzie czynna. W dniu 26 bm. od godz. 9 do 11 dyżuruwać będą urzędy pocztowe przy ul. Armii Czerwonej 54, Nowo-Zarzewskiej 8-10, Zgierskiej 95, Pabianickiej 204, Rzgowskiej 155, Złotno 76, Aleksandrowskiej 145, Stoki — Skalna 3, Centralnej 63 i Przejazd 38.

W godzinach otwarcia tych urzędów, prócz korzystania z telegrafu i telefonu, można będzie nadawać przesyłki oraz nabyć znaczki pocztowe itp. W dniu tym będą doręczane także listy oraz paczki, szczególnie żywnościowe.

Przez cały okres świąteczny czynny będzie bez przerwy telegraf i telefon międzymiastowy w Urzędzie Pocztowym Łódź 1 przy ul. Przejazd 38.

## Pomoc lekarska

Celem zapewnienia pomocy lekarskiej w koniecznych wypadkach, w dniach 25 i 26 bm.

w następujących punktach zostały ustalone dyżury lekarskie w godz. od 8 — 20-ej: ul. Łagiewnicka 38 dla mieszkańców Kom. M.O. IX, X, XI, XII i XIII.

Al. Kościuski 48 dla mieszkańców Kom. M.O. I, II, III, VII i VIII.

ul. Lecznicy 6 dla mieszkańców Kom. M.O. IV, V, VI, XIV, XV, XVI.

W nagłych wypadkach pomocy udziela przez całą dobę Wojew. Stacja Pogotowia Ratunkowego ul. Gdańska 83.

## Kiedy można zrealizować bony mięsne

Wydz. Handlu komunikuje, że sklepy mięsne w Łodzi czynne będą w poniedziałek 24 bm. normalnie tak, jak w każdy dzień tygodnia. Sprzedaż mięsa i jego przetworów w tygodniu od 24 do 31 bm. odbywać się będzie na odcinek nr. 4 dla posiadaczy bonów kategorii I-A, I-B, II-A, II-B, I-U, I-S, II-S.

Bony zarejestrowane do wykupu na dzień 25 bm. będą zrealizowane 24 bm. Na dzień

26 — 27 bm. Z 27 — w dniu 28 bm., zarejestrowane na 28 będą realizowane 29 bm., a z 29 na 31 poniedziałek i w tym dniu sklepy będą czynne normalnie.

## Placówki „Orbisu“ czynne dziś i jutro

W celu ułatwienia podróżnikom wyjeżdżającym na święta zaopatrzenia się w bilety kolejowe, placówki „Orbisu“ będą czynne dziś i jutro (nie-dziela — 23 i poniedziałek — 24 bm. od godz. 8 do 18-ej bez przerwy.

## Autobusy PKS

25 grudnia autobusy PKS nie kursują. 26 natomiast kursują normalnie według rozkładu jazdy.

## Uprawiamy turystykę zimową „MODA I ŻYCIE“ nr 36

Z Muzeum Już niedługo w gablotach, znajdujących się w salach muzealnych ukazać się komentarze o teorii sztuki artystycznej. Będą to objaśnienia, mówiące w jaki sposób tworzy się obrazy olejne, akwarele, faktumie itp.

# Spółdzielnia jakich niewiele...

Jest nią Spółdzielnia Pracy Muzyków Pedagogów przy ul. Zachodniej 54, a podlega Związkowi Branżowemu Usług Różnych. Spółdzielnia powstała we wrześniu br. i zrzesza 26 muzyków, którzy do czasu jej utworzenia udzielali lekcji prywatnie.

„Jan Frateczak ma 34 lata i jest kolarzem. Ale to bynajmniej nie przeszkadza mu w kontynuowaniu nauki gry na fortepianie. Jak stwierdza przewodniczący spółdzielni ob. Józef Gołc, jest on uczniem bardzo zdolnym i jako taki korzysta z lekcji bezpłatnie. Ob. Frateczak jest wielkim zwolennikiem Bacha i pomimo, że utwory tego kompozytora rzadko wykonywane są na fortepianie, ręce zdolnego robotnika dobrze sobie z nimi radzą.

W każdej dzielnicy Łodzi a nawet w Pabianicach, Tomaszowie i Kutnie spółdzielnia posiada swoich przedstawicieli. Z ich usług korzystają wszyscy — robotnicy, chłopcy i inteligencja, młodzież i dorośli.

250 uczniów, jakich spółdzielnia potrafiła sobie zwerbować w stosunkowo krótkim czasie, jest najlepszym dowodem, że tego rodzaju placówka usługowa jest w Łodzi i jej okolicach bardzo potrzebna.

Oprócz lekcji gry na fortepianie, spółdzielnia udziela lekcji gry na skrzypcach, akordeonie i instrumentach dętych

Pierwszy popis uczniów „muzycznej spółdzielni“ odbędzie się w lutym. Okazuje się on niewątpliwie sukcesem tej pożytecznej placówki. (si)

## List przewodniczącego Prezydium RN — Minora do uspołecznionego przemysłu terenowego

Na ręce Naczelnika Wydziału Przemysłowego Prez. RN., ob. Aranasowskiego wpłynął od przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, ob. Minora, list treści następującej:

„W związku z przedterminowym wykonaniem do dnia 20 listopada 1951 r. rocznego planu produkcyjnego w 101,5 proc. przez uspołeczniony przemysł terenowy — w imieniu Ministerstwa Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła oraz Prezydium Rady Narodowej składam Obywatelowi, pracownikowi Wydziału Przemysłowego i Pracownikom zakładów drobnej wytwórczości podziękowanie za wkład pracy, który przyczynił się do przyspieszenia realizacji planu“.

## Miejsca skupu i skórowania zający

Okres polowań trwać będzie jeszcze cały miesiąc. Zając, poza smacznym mięsem, dostarcza również cenny surowiec dla przemysłu filcowego. Nie powinniśmy dopuścić do marnotrawstwa skórek zajęczych przez wyrzucanie ich do śmieci. Za skórkę I klasy tzn. dobrze zdjętą, nieuszkodzoną płaci Centrala Skór Surowych 10,50 zł. Aby uzyskać lepszy surowiec dla przemysłu wyznaczono sklepy na terenie Łodzi, gdzie można przynieść zająca do oskórowania za minimalną opłatą 0,90 zł. za sztukę. W tych punktach skupu można sprzedać skórkę zająca po dobrym oskórowaniu za 10,50 zł., a za skórkę źle zdjętą płaci się tylko 2,60 zł. Skórkę zająca kupują:

1. Państwowa Centrala Leśnych Produktów Nierzwywnych „Las“ Łódź, ul. Piotrkowska 134.
2. Centrala Skór Surowych Oddział Wojewódzki Łódź, ul. Zgierska 73.
3. Państwowa Centrala Produktów Nierzwywnych „Las“ Łódź, ul. Franciszka 9.

Skórują tylko w Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzwywnych „Las“ Piotrkowska 134. (1788)

**Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Mechaników Maszyn Biurowych**  
**ZAWIADAMIA**  
o uruchomieniu nowego punktu usługowego przy ul. Piotrkowskiej 14, tel. 228-12

**O R A Z**  
nowego działu naprawy

- 1) wag uchylnych, sklepowych i przemysłowych,
- 2) zegarów kontrolnych - fabrycznych.

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Plac Wolności 10 m. 17. (03309)

ROWERKI, wózki, łożeczka dziecięce duży wybór, polecenia Linkowski Roman Piotrkowska 120. (02297)

**LOKALE**  
NA okres 1 miesiąca od 27 grudnia poszukuję po mieszczeniu sublokatorskiego śródmieście. Oferta Prasa Piotrkowska 104a „Wawer“ (02323)

**NAUKA I WYCHOW.**  
ZAPISY na Kursy nowo czesnego kroju modowania i szycia IPR Sienkiewicza 89 (03204)

**ROZNE**  
PARYŻANKA Artystyczna na Cerownia naprawia garderobę bez śladu — Więckowskiego 5, m. 5, front i pietro. (9599)

**ZGUBY**  
ZGUBIONO kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną Wolska Urszula, Borsucza 14. (02202)

ZGUBIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną na i kartę meldunkową Irena Gulej. (02203)

ZGUBIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową Jadwiga Gulej. (02204)

ZGUBIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową Edmund Karczmarczyk. (02205)

ZGUBIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową Maria, Łaska 1-3 m. 4 (02244)

SKRADZIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową Zofia Nowicka, Warszawa ska 4 m. 1. (02280)

ZGUBIONO legitymację, Zw. Zaw. Wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową Stanisław Jurczyk, Zachodnia 67. (02276)

PRZYBLAKAŁ się piesek pekiński zoty. Odebrać można Zgierska 72-7 Siwiński. (02322)

**UNIEWAŻNIAM** skradziony po raz drugi stempel f-my Ręczny Wyrób Pończoch i Art. Dzielniczkich Henryk Lełicki — Łódź, Narutowicza 24. (02326)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nazwisko Bak Stanisław, Gdańska 18 m. 27. (02273)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rogacki Wacław, Pabianicka 40. (02272)

ZGUBIONO książeczkę wojoskową na nazwisko Jabłoński Marjan, Nowotki 181. (02222)

ZGUBIONO kartę meldunkową, Nazwisko Sala Stanisław Rzgowska 73 m. 13. (02298)

**Poszukujemy GARAZU**  
natychmiast  
na dwa-trzy samochody ciężarowe.  
Dzwonić w godz. 7-15 tel. 228-26.

UNIEWAŻNIAM się skradzioną plecakówkę sklepową o brzośnie: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Łodzi ul. Zgierska 7 sklep nr 71. (02285)

ZGUBIONO kartę meldunkową, świadectwo lekarskie, Aleksander Biliński Bystrzycka 70. (02230)

ZGUBIONO kartę meldunkową, Zofia Szlek, Liściasta 75. (02274)

ZGUBIONO kartę meldunkową, świadectwo lekarskie, zwolnienie z pracy, Bonifacy Frankiewicz, Jaracza 3. (02294)

ZGUBIONO kartę meldunkową i legitymację, Zw. Zaw. Feliks Piatkowski Wscho dnia 31. (02312)

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację, Zw. Zaw. Czesław Paprocki wieś Galków Duży 32. (02240)

ZAGINEŁA dnia 11.12.51 suczka rańceczka czarna podpalana. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem Plac Wolności 10 m. 17. (02310)

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi przypomina, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania w sprawach wykonywanych remontów załatwiają w poniedziałki od godz. 17 do 20: dyrektor lub jego zastępca w siedzibie dyrekcji (Piotrkowska 17), kierownicy oddziałów remontowych M.P.R.B. przy ul. Towarowej 75-77-79.

Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1780)

ZGUBIONO legitymację, szkolną, Nazwisko Barbara Woźniak, Srebrzyńska 81 m. 40. (02311)

ZGUBIONO legitymację, szkolną na nazwisko Mirosława Perska, Ziota 9. (02317)

ZGUBIONO legitymację, szkolną PSTP na nazwisko Krzysztof Miller. (02317)

ZGUBIONO legitymację, TTP-R i legitymację, Przyjaciół Zolnierza, Czesław Piaskowski (02316)

ZGUBIONO książeczkę wojoskową, kartę meldunkową, Nazwisko Władysław Ścisłowski, Abramowski 12. (02316)

SKRADZIONO kartę meldunkową, Stefania Turek Zywotna 31. (02378)

SKRADZIONO legitymację, wojoskową nr 000790 (rodzina) legitymację, Zw. Zaw., kartę konsumenta, Nazwisko Waldman Irena. (02390)

ZGUBIONO kartę rejestr. wojoskową, dowód rehabilitacyjny, kartę meldunkową — Bruno Ryszard Heidrich wieś Wardyn, gm. Brójce. (02298)

ZGUBIONO legitymację, służbową wywd. przez Szkołę Techniczną. — Konstanty Kozłowski Rudzka 62. (02316)

**Ogłoszenia drobne**

**LEKARZE**  
DR ZAUMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 8. (02322)

DR LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne Więckowskiego 23. 7.20-9.15-19.30. (02327)

GAB. DENTYSTYCZNY  
LEKARZ Dentysta Broniśława Szelkowska, Molińska 11-2 — wtorki, czwartki, soboty 5-7.

GABINET techniczno-dentystyczny, specjalność 25 by sztuczne. Sienkiewicza 27. Pawlikowski. (02323)

KUPNO — SPRZEDAŻ  
PALMĘ sprzedam. Wiadomość tel. 127-52. (02312)

SPRZEDAŻ radio z okiem magicznym — stan bardzo dobry. Miedziana 12-12. (02223)

PRZYJMĘ współnika(ke) do sklepu. Punkt nadający się na każdą branżę. Prasa Piotrkowska 104a „Wspólnik“. (02321)

DAMSKIE karakulowe palto, wysoki wzrost — sprzedam. Wschodnia 56 m. 17a. (02304)

KUPIĘ BMW z koszem w dobrym stanie i cegle. Telefon 102-40 do godz. 12 lub 18-22. (02327)

KUPIĘ taczkę, drut kolczasty. Oferta Prasa — Piotrkowska 104a „Taczka“. (02301)

**Na święta!**  
najlepszy upominek pod choinką  
**to LOS LOTERII PIENIĘŻNEJ**

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Bielżniarska „Przodownica“ Łódź, ul. Narutowicza 57 przypomina, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący Zarządu lub jego zastępca we wtorki od godziny 13 do 17. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1788)

**ŚLAD**

W Y D A J E  
Instytut Prasy „CZYTELNIK“

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 95, tel. Centrala 223-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 153-80. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną za 4,05 kwartałną za 12,15, półroczną za 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnny.

Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Jeden i drugi kleiszczek — oto jak wyglądała opieka niektórych „działaczy“.

Byłem wówczas bardzo młody — mówił dalej Franek — i takie traktowanie po prostu przewróciło mi w głowie. A że przecież kopać piłkę naprawdę potrafię (tu nuta pewności siebie zabrzmiała mu w głosie) — więc zacząłem lekceważać treningi.

I tak od innych jesteś o głowę lepszy — mówił moi wielbiciele — a ja im wierzyłem. A że okazał było wiele, że swego popołudnia też już miałem — zaczęły się małe wpatyki, tak że czasem jeszcze trochę nawet zawiązy zjawieniem się na meczu.

Na jednej z takich zabaw poznałem Kopydewicza o którym nawet wówczas nie wiedziałem, że pracuje w naszej fabryce. Imponował mi trochę siłą fizyczną, doświadczeniem i swymi dawnymi sukcesami w zapasnictwie. Jakoś mu specjalnie przypadłem do gustu. Zaproszał mnie często, popiliśmy też dobre parę razy. Dawał mi trochę, skąd on na to wszystko miał pieniądze. Opowiedział mi wówczas wymijając o jakimś spadku, że pomaga mu ktoś z rodziny. Raz czy dwa razy zaproponował mi nawet pożyczkę. Przyjąłem. Ostatecznie mówił ze mną o jakimś lekkim zarobku. Teraz dopiero rozumiem, że chciał mnie tak opanować, żebym stał się współnikiem jego machinacji, narzędziem w jego ręku.

Franek mówił dalej o zlekceważeniu obowiązku dyżurów, o swej lekkomyślności i braku czujności wobec zaobserwowanego postępowania Kopydewicza, z którym często się stykał.

Nie byłem aktywnym członkiem ZMP, rzadko bywałem na zebraniach, opuściłem się i w pracy, nie uczęszczałem na szkolenia. Teraz widzę swoje błędy i wszystko zrobię, aby pokazać, że mogę być i dobrym pracownikiem i dobrym sportowcem — zakończył Franek swe wystąpienie.



# Sport

## Przygotowania do Olimpiady

W Warszawie odbyło się zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym wysłuchano i przedyskutowano sprawozdanie delegacji PKOl z pobytu w Helsinkach.

Wiceprzewodniczący PKOl H. Szemberg oraz członkowie

delegacji inż. Kuchar i zastępcy mistrza sportu Verey poinformowali zebranych o pracach Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich. Sposób przygotowania do Olimpiady w Helsinkach przedstawiono przekazał zainteresowanym sekcjom sportowym GKKF, odbywając z nimi specjalne narady w terminie do końca stycznia 1952 r.

Następnie sekretarz gen. PKOl Wiczeorek zapoznał zebranych z przebiegiem prac Prezydium PKOl.

Polski Komitet Olimpijski wychodząc z założenia, że siatkówka jest jednym z najpopularniejszych sportów, postanowił jednogłośnie poprzeć w

Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim stanowisko Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej, która na ostatnim kongresie w Paryżu wystąpiła z wnioskiem o umieszczenie siatkówki mężczyzn i kobiet w programie Igrzysk Olimpijskich w 1956 r.

### OKRES PRACY

Na ostatnim posiedzeniu, ra

### Wczasy zimowe



CAF fot. Werner Po wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych, pracownicy licznych zakładów pracy masowo wyjeżdżają na zasłużony wypoczynek świąteczny, z którego powrócą z nowym zapasem sił do oczekujących ich zadań 3 roku Planu 6-letniego. Na zdjęciu: grupa wczasowiczów wyrusza z Ośrodka Sportów Zimowych FWP na wycieczkę narciarską.

da trenerów bokserskich postanowiła jeszcze bardziej wzmocnić wysiłki w celu starania niejszego przygotowania pięściarzy do Olimpiady. W tym celu zorganizowane zostaną obozy wyszkoleniowe. Pierwszy z nich rozpocznie się już w dniu 7 stycznia i trwać będzie do 9 lutego, drugi od 2 marca do 24 marca. Ostatni obóz rozpocznie się 1 czerwca i trwać będzie aż do wyjazdu. Do tej chwili nie podano jeszcze nazwisk pięściarzy powołanych do kadry olimpijskiej. Brani są pod uwagę:

Kukier, Kasperczak, Murawski, Stefaniuk, Woźniak, Drogosz, Rozpierski, Bazarnik, Soćwiński, Matloch, Izydorczyk, Moecek, Antkiewicz, Brzeziński, Pek, Panke, Kudłacki, Sadowski, Ścigała, Debisz, Krawczyk, Chychła, Musiał, Wojtkowiak, Wisz, Nowara, Piórko, Krupiński, Głowacki, Grzelak, Głonka, Wojciechowski, Gościński, Nandzik, Jędrzyk, Węgrzyniak.

### Troskliwa opieka

Znany lekkoatleta łódzki, startujący w biegach długodystansowych, Szweczyk, podda się w najbliższym czasie operacji szczęki. Cały koszt leczenia Zrzeszenie Włókniarz uzięło na swój rachunek.

Skąd wypływa ta szczodrość ze strony Włókniarza? Gdyby Szweczyk był bokserem, no to rzecz zrozumiała; koszt leczenia uszkodzonej podczas walki szczęki musi ponieść jego macierzysta organizacja sportowa.

Ale Szweczyk nie uległ żadnemu niebezpiecznemu wypadkowi na trasie, nie występował w ringu, więc pozornie wydawałoby się, że opieka Włókniarza jest za daleko posunięta. A jednak tak nie jest! Zawodnik ten został ostatnio zbadany przez lekarzy, którzy stwierdzili u niego brak 70 proc. uzębienia. Mało, zabronili mu startować przed do konaniem operacji. Zbyt łatwo jest domyślić się, dlaczego lekarze tak rygorystycznie potraktowali swego pacjenta. Po prostu chodzi o lepsze trawienie pokarmu.

Sprawą tą zainteresowało się zrzeszenie, wódt opiekę udzielił nawet w takiej formie, jak Szweczykowi, uważa za rzecz zupełnie naturalną. Istuszenie.

### Nowy rekord

Wielokrotna rekordzistka ZSRR w pływaniu, mieszkanka Kijowa — M. Gawryś, specjalistka w konkurencjach klasycznych przepłynęła ostatnio 400 m w czasie 6:22,6 min. Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR.

## Polscy hokeiści jadą do NRD

Pierwszym w tym sezonie występem naszych hokeistów za granicą będzie udział w dwóch świątecznych turniejach, które rozegrane zostaną na sztucznym lodowisku w Seelenbinderhalle w Berlinie.

Skład zespołu, który wyjedzie do NRD wchodzi następujący zawodnicy:

Bramkarze — Szlendak i Hampel.

Obroncy: Skarżyński, Nowak, Chodakowski, Antusiewicz.

Napastnicy: Maselko, Pęczek Swicarz, Czech, Trojanowski, Wróbel Antoni, Gansiniec, Wróbel Alfred, Jeżak, Csorich, Lewacki.

### Lekkoatletyka łódzka

#### 10-ciu najlepszych

TYCZKA

Rek. Polski — Sznajder	4.14 m
Rek. Okr. 1937 Maciaszczyk K.	3.65.5 m
1) Bednarek (Włókn.)	3.42 m
2) Anikijew (Ogn.)	3.21 m
3) Brzózko (Włókn.)	3.21 m
4) Woźniakowski (Włókn.)	3.20 m
5) Szymtyke (Włókn.)	3.00 m
6) Niedzielski (Stal)	3.00 m
7) Tułecki (Włókn.)	3.00 m
8) Kowalski (Włókn.)	2.95 m
9) Gorgiel (LZS)	2.95 m
10) Patek (Spójnia)	2.90 m
Starosta (Ogn.)	2.90 m

#### TRÓJSKOK

Rek. Polski — Weinberg	14.37 m
Rek. Okr. 1949 Kuźmicki	13.97 m
1) Gizelewski (Włókn.)	13.55 m
2) Cywiński (Ogn.)	13.25 m
3) Szyguta (Włókn.)	13.15 m
4) Nadolski (Unia)	13.07 m
5) Frenszkowski (Ogn.)	13.04 m
6) Szezepaniak (Włókn.)	12.75 m
7) Woźniakowski (Włókn.)	12.75 m
8) Szulc (Włókn.)	12.71 m
9) Guziak (Spójnia)	12.54 m
10) Plotrowski (Spójnia)	12.52 m

#### GRANAT

Rek. Polski — Sidło	72.27 m
Rek. Okr. 1951 Garnarczyk	Zb.
1) Garnarczyk Zb. (Unia)	80.93 m
2) Cywiński (Ogn.)	68.50 m
3) Zieliński (Ogn.)	63.45 m
4) Korszak (Włókn.)	62.85 m
5) Klepacz (Unia)	62.25 m
6) Garnarczyk St. (Unia)	61.83 m
7) Czupryński (Unia)	61.12 m
8) Kwaśniewski (Unia)	60.58 m
9) Lenart (Włókn.)	60.10 m
10) Zochowski (AZS)	59.78 m

## Rywale łódzkich siatkarek



Ustalono już terminarz półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet. Droga losowania mistrz Łodzi znalazł się w trzeciej grupie i walczyć będzie z warszawską Spójnią, tarnowskim Ogniwo i mistrzem Bialegostoku.

Pierwszy mecz łódzianki rozegrają na własnym boisku. Ich przeciwnikiem w dniu 11 stycznia będzie tarnowski Ogniwo. Natomiast wicemi-

strzowska drużyna Łodzi zaliczona do grupy IV w tym samym dniu zmierzy się z krakowską Gwardią.

### Hokej w ZSRR

Olbrzymim zainteresowaniem cieszy się w Związku Radzieckim hokej na lodzie, toteż wokół lodowiska gromadzi się tysiące widzów śledzących z dużym zainteresowaniem przebieg walki o mistrzostwo ZSRR. W tej chwili najczęściej zwycięstw odniosła drużyna CDSA, która prowadzi tabelę rozgrywek finałowych.

W tym roku decyzja dyrektora nie wywołała zwykłego przygnębienia. Przeciwnie, wśród artystów dało się odczuć jakieś nienaturalne ożywienie i podniecenie. Groźba bezrobocia i nędzy została usunięta. Każdy miał przy sobie list od Zarządu Państwowych Cyrków, zawiadamiający o terminie przeglądu kwalifikacyjnego. Artysty zbierali się w grupki, dyskutowali, przewidywali, jak to będzie w tym państwowym cyrku.

Na zebranie personelu technicznego przyszli niespodziewanie także artyści. Zmieszało to trochę Bradoliego, ale nie dał tego po sobie poznać. Zwykłym ostrym, rozkazującym tonem oświadczył, że za dwa dni przystępuje do demontażu namiotu.

Wtedy zabrał głos akrobata parterowy Jamroz: — Chcieliśmy pana prosić, dyrektorze, żeby pan wstrzymał się jeszcze z demontażem. Dyrektor nie zrozumiał. — Jak to mam się wstrzymać? Dlaczego? Przecież już jest zimno. Sezon skończony.

— Wiemy, że sezon skończony. — Jamroz rozejrzał się po zebranych, że wszystkich stron widział zachęcające spojrzenia — ale chcieliśmy poćwiczyć w namiocie. — Cwiczyć? — wrzasnął Bradoli — od kiedy do artysta ćwiczy zimą w cyrku?

Istotnie nigdy dotąd to nie miało miejsca. Przed wojną w czasie przerwy zimowej artyści ćwiczyli swoje numery w wynajętych w tym celu szopach. Powojenne trudności

## Najmilszy upominek

Co kupić jako upominek? Ten problem może stać się problemem, kiedy stajemy przed witryną którejś z licznych w naszym mieście księgarni „Domu Książki”. Wszak dobra książka jest miłym upominkiem dla wszystkich: dla dzieci, młodzieży i obojga pici dorosłych.

Oto księgarnia przy ul. Piotrkowskiej 23. Estetycznie udekorowana wystawa zachęca do odwiedzenia wnętrza. A tu w gablotach... dla każdego coś milego! Z ostatnich nowości, nadeszłych przed dwoma dniami należy wymienić wiersze Juliana Tuwima „Piórem i piórkiem” z ilustracjami Eryka Lipińskiego. Wzrok przyćmiewa piękne wydanie znanej książki „Daleko od Moskwy” Ażajewa. Starzy i młodzi — krótko mówiąc wszyscy — kupią nowe wydanie „Podróże



Jest z czego wybrać

Gulliwera” Jonathana Swifta z przedmową Jana Kotta. Bogaty wybór dzieł klasyków francuskich i rosyjskich — Czechowa, Gogola, Balzuka, Stendhala, Flauberta — może zaspokoić najwybredniejsze gusta.

Wśród książek dla dzieci zwraca uwagę piękne, albumowe wydanie „Bajek” Krasiczkiego z ilustracjami Szancera. Estetyczne wydanie „Bajek” Kryłowa w pięcioletniej oprawie, „Czym jest rok” Marszaka, ostatnia nowość „Ogniwo” — powieść J. Broniewskiego z życia harcerzy — dopełniają bogatego wyboru.

(Si)

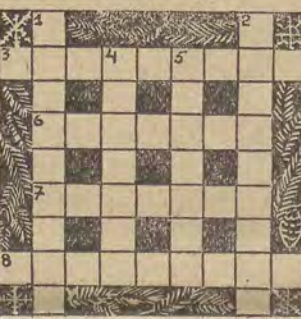
### SPO —

odznaką  
każdego  
sportowca

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

### 1. KRZYŻÓWKA



Pozorno: 3. Ciężki koń pociągowy należący do rasy hodowanej w północnej Francji. 6. Materiał papierowy gruby, otrzymywany ze szmat, odpadków papieru lub drzewa, karton. 7. Utwór Adama Mickiewicza. 8. Zaćma, choroba oczu.

Pionowo: 1. Przyrzad do kopowania pisma bez zastosowania prasy. 2. Nazwisko koryfeusza rodziny, z której pochodził Napoleon I. 4. Rzeka we Francji. 5.

Uczony, człowiek o rozległej wiedzy.

### 2. FIGIELEK REBUSOWY



Rozwiązanie figielka jest jednoznaczne. Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 5 nagród książkowe, a co najmniej jednego — 2 dalsze nagrody pocieszenia (również książki). Rozwiązania nadesłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Piórnika Łódzkiego”, Łódź — Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ

z dnia 9.12 br.

1. Ilustrowana wybieranka: Nowela, kobiety, wiochy. 2. Kwadrat magiczny. 1. Pół, 2. Opoka, 3. Lotos, 4. Okowy. 5. Nasyt.

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań nagrody książkowe wylosowali: 1. Torrens Witold, Łódź, Składowa 36 m. 26; 2. Wonko Anna, Słupsk ul. Książkiewicza 22 m. 14; 3. Białobłocka Zofia, Łódź, Mickiewicza 20; 4. Okowy. 5. Nasyt.

Dyrektor departamentu uśmiechnął się życzliwie na widok Chruszczyńskiego i Filipa, wchodzących do jego gabinetu.

— Mówcie co słychać — wołał — strasznie jestem ciekaw, co u was nowego!

Przybyli przywitani się i zajęli miejsca. Chruszczyński przystąpił do omówienia bieżących spraw.

— W tej chwili posiadamy wszystkiego jeden cyrk państwowy, ale już na początku sezonu będziemy w stanie uruchomić dalsze trzy cyrki. W ciągu sezonu powiększymy ich ilość do sześciu, a cyrk Bradoliego byłby siódmym... Jak już wam pisałem, towarzyszu dyrektorze, artystów mamy dosyć. Zgłaszają się do nas masowo. Stoimy tylko wobec poważnego zagadnienia ustalenia wysokości ich gaży. Znaleźliśmy jednak i pa to sposób.

— No, no — zainteresował się dyrektor — jakież to sposoby?

— Stworzymy specjalną komisję kwalifikacyjną, złożoną z fachowców i z czynnika społecznego, mianowicie z przedstawicieli związków zawodowych. Dla komisji tej zorganizujemy generalny przegląd wszystkich numerów cyrkowych. Przegląd ten pozwoli zorientować się, co reprezentuje sobą każdy z zgłaszających się artystów. Następnie komisja ustali kategorie płac. Pokaz urzędzimy w Łodzi, przy czym wszystkim artystom, którzy przyjadą z całego kraju zwrócimy koszt podróży i wypłacimy diety.

— Muszę tu dodać — wtrącił Filip, że w tym samym czasie odbędzie się w Łodzi zjazd naszego związku zawodowego, który uchwali dezyderaty pod adresem naszego przedsiębiorstwa.

— Widzę, że zabieracie się nie na żarty do roboty — mam nadzieję, że potraficie stworzyć cyrki, które nie będą spekulowały na złym często smaku publiczności.

Bradoli podjął ważną decyzję. Zimna dawała się już we znaki, frekwencja w cyrku malała — wszystko wskazywało na to, że sezon jest już skończony.

Jutro ostatnie przedstawienie — zdecydował i wzewał na arenę wszystkich pracowników technicznych.

Rok rocznie zapadała tego rodzaju decyzja dyrektora, a jednak w tym roku wszystko odbywało się to jakoś inaczej. Dawniej koniec sezonu działał na artystów i personel

### Piotr Widzewski

(84)

## CIEŃ ARENY

przygnębiająco. Każdy liczył w milczeniu zarobione w ciągu sezonu grosze, kombinował, zastanawiał się, w jaki sposób związać koniec z końcem i przetrwać do wiosny. Jedni szukali pracy czasowej, angażowali się do kabaretów i nocnych lokali, inni zabierali się do rzemieślniczej produkcji. Każdy radził sobie jak umiał.

W tym roku decyzja dyrektora nie wywołała zwykłego przygnębienia. Przeciwnie, wśród artystów dało się odczuć jakieś nienaturalne ożywienie i podniecenie. Groźba bezrobocia i nędzy została usunięta. Każdy miał przy sobie list od Zarządu Państwowych Cyrków, zawiadamiający o terminie przeglądu kwalifikacyjnego. Artysty zbierali się w grupki, dyskutowali, przewidywali, jak to będzie w tym państwowym cyrku.

Na zebranie personelu technicznego przyszli niespodziewanie także artyści. Zmieszało to trochę Bradoliego, ale nie dał tego po sobie poznać. Zwykłym ostrym, rozkazującym tonem oświadczył, że za dwa dni przystępuje do demontażu namiotu.

Wtedy zabrał głos akrobata parterowy Jamroz: — Chcieliśmy pana prosić, dyrektorze, żeby pan wstrzymał się jeszcze z demontażem. Dyrektor nie zrozumiał. — Jak to mam się wstrzymać? Dlaczego? Przecież już jest zimno. Sezon skończony.

— Wiemy, że sezon skończony. — Jamroz rozejrzał się po zebranych, że wszystkich stron widział zachęcające spojrzenia — ale chcieliśmy poćwiczyć w namiocie. — Cwiczyć? — wrzasnął Bradoli — od kiedy do artysta ćwiczy zimą w cyrku?

Istotnie nigdy dotąd to nie miało miejsca. Przed wojną w czasie przerwy zimowej artyści ćwiczyli swoje numery w wynajętych w tym celu szopach. Powojenne trudności

lokalowe ogromnie utrudniły ich położenie. A przecież przez zimę nie mogli wyjść z wprawy. Musieli ćwiczyć.

— Zupełnie niespodziewanie zabrał głos Roman, Roman, ten nieśmiały i odgradzający się od życia społeczności cyrkowej, sprawił tym razem swym kolegom niespodziankę.

— Pan zdaje się nie rozumie, dyrektorze, że teraz się wokół wszystko zmienia — mówię z niezwykłą u niego pewnością siebie — to już nie dawne czasy, kiedy pan był wszechmocny. Czy pan chciałby, żeby cyrk pana był wyspa, na której rządził dawne prawa? Po prostu mamy przegład kwalifikacyjny przed zaangażowaniem do cyrku państwowego i musimy przed tym gdzieś poćwiczyć.

— O, skąd ten ton u pana? — spytał Bradoli zdumiony. — Już i pana urobili.

Dyrektor potoczył wzrokiem po zebranych. Na wszystkich niemal twarzach malowała się wyraźna aprobata słów Romana. Spojrzenie Bradoliego zatrzymało się na akrobacie Uliku. Ulik wraz z żoną i siostrą żoną występował w numerze taneczno-akrobatycznym. Położenie tej trójki artystów było dla stosunków cyrkowych dość charakterystyczne. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że młodsza siostra Ulikowej musi prędzej czy później wyjść za mąż. Z drugiej strony całej trójce zależało na tym, żeby nie rozbić numeru, nad którego ustawieniem pracowali przez półtora roku. Najlepszym rozwiązaniem byłoby znaleźć takiego męża, który jako czwarty występowałby w numerze Ulików. Ale takiego nie łatwo było znaleźć. Poza tym od Bradoliego zależało, czy zgodzi się odpowiednio podwyższyć zarobki Ulików w wypadku powiększenia się ich rodziny. Stąd Ulik miał zawsze wobec Bradoliego postawę pełną uniżoności. I dlatego jego właśnie wyszukał wzrokiem wśród artystów i zapytał:

— A wy co, Ulik? Czy też wybieracie się do cyrku państwowego?

Ulik odpowiedział zdecydowanie i spokojnie: — Tak jest. Już rozmawiałem w tej sprawie z Filipem.

— A wy, Kozłowski? — spytał jeszcze Bradoli starego tresera koni, którego, jak sądził, trzymał tylko z litości.

— I ja odchodzę — odrzekł Kozłowski.

— W takim razie będziecie ćwiczyli chyba pod gołym niebem! — krzyknął Bradoli z wściekłością — a wam swego namiotu nie dam!

(D. c. n.)